

# Małgorzata Krzysztofik

---

## Kulturotwórcza rola Biblii w dobie staropolskiej na tle dziedzictwa europejskiego

---

Kieleckie Studia Teologiczne 3, 367-379

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Krzysztofik – Kielce

## KULTUROTWÓRCZA ROLA BIBLIJ W DOBIE STAROPOLSKIEJ NA TLE DZIEDZICTWA EUROPEJSKIEGO

Obecność Biblii w kulturze europejskiej to zagadnienie zarówno złożone, jak i wielopłaszczyznowe – Biblia od tysiącleci budowała i buduje nadal nasz model widzenia makrokosmosu, odróżniania kategorii dobra i zła, obraz człowieka i jego roli w świecie. Można Pismo Święte podziwiać, można też i odrzucić, ale nie zrozumiemy w pełni naszej cywilizacji bez odwołania się do niego. Zagadnienie znaczenia tradycji chrześcijańskiej niejednokrotnie podkreśla w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II, który pisze:

Nie ulega wątpliwości, że w złożonej historii Europy chrześcijaństwo stanowi element kluczowy i decydujący, oparty na solidnym fundamencie tradycji klasycznej i ulegający w kolejnych wiekach wielorakim wpływom różnych nurtów etniczno-kulturowych. Wiara chrześcijańska ukształtowała kulturę kontynentu i spłotła się nierozzerwalnie z jego dziejami, do tego stopnia, że nie sposób ich zrozumieć bez odniesienia do wydarzeń, jakie dokonały się najpierw w wielkiej epoce ewangelizacji, a następnie w kolejnych stuleciach, w których chrześcijaństwo, mimo bolesnego rozdziału między Wschodem a Zachodem, zyskało trwałą pozycję jako religia Europejczyków<sup>1</sup>.

Oczywiście najłatwiej uchwytnymi związkami kultury Europy z Pismem Świętym są powtórzenia tematów, motywów, wątków<sup>2</sup>, np. w utworach literackich, plastycznych czy muzycznych, ponieważ one *explicite* odsyłają nas

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Motu proprio *Spes aedificandi* (1 października 1999 r.), 1: AAS 92 (2000), 220; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12/1999, s. 12.

<sup>2</sup> Wieloraką obecność Biblii w formach literackich omawia Kazimierz Cysewski – por. *Biblia w literackich analogizacjach*, w: *Biblia w kulturze. Materiały sesji zorganizowanej przez Katedrę Filologii Polskiej WSP w Słupsku i Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie*, red. S. Rzepczyński, Słupsk 1996.

do pierwowzoru, ale przecież jest jeszcze i druga płaszczyzna obecności, ta często niezauważalna, a może istotniejsza nawet od pierwszej – mam tu na myśli cały szereg tekstów, które wprost źródła biblijnego nie powielają, ale pełną interpretację uzyskują dopiero w odwołaniu do tegoż wzorca<sup>3</sup>.

Wydarzenia historyczne, jakich jesteśmy obecnie świadkami, prowokują do postawienia sobie pytania o naszą tożsamość narodową w kontekście wspólnego dziedzictwa kontynentu. Bogactwo rodzimej kultury i tradycji uświadamia prawdę o tym, że w Europie byliśmy zawsze; nie tylko asymilowaliśmy jej idee i byliśmy biernymi naśladowcami, ale także wytworzyliśmy własne dziedzictwo – stąd oddziaływanie wpływów było i jest dwukierunkowe; we wspólną tradycję wnieśliśmy typowo polski rys. Tę „różnorodność w jedności”, a zarazem „jedność w różnorodności” postaram się zobrazować na tle losów literackiej recepcji Pisma Świętego zarówno w naszej ojczyźnie, jak i w kontekście europejskim w dobie staropolskiej. Jednakże już na samym wstępie zastrzegam, że wszystko to, co zostanie zaprezentowane, stanowi jedynie szkic, przyczynek – istotny, ale siłą rzeczy fragmentaryczny do bogactwa problematyki, której nie sposób wyczerpać w tak krótkim artykule.

W krąg tradycji zachodnioeuropejskiej wkroczyliśmy w 966 roku wraz z przyjęciem chrztu przez Mieszka I. Od tamtej pory współtworzyliśmy chrześcijańskie dziedzictwo naszego kontynentu. Literatura polska otrzymała w Biblii niedościgły wzorzec piękna, traktowany z najwyższym szacunkiem, bo postrzegano ją jako księgę świętą, natchnioną. Od tego momentu dzieje kulturowej recepcji Biblii są odzwierciedleniem losów narodu, który poszukiwał i wydobywał z jej bogactwa to, co uaktualniało się w konkretnym miejscu i czasie – podobnie było w całej Europie.

I tak średniowiecze to czas bujnego rozwoju tradycji łacińskiej hymnologii i poezji religijnej (wymieńmy dla przykładu teksty takie, jak: *Aeterne rerum conditor* św. Ambrożego, powstały u schyłku starożytności – około 386 r.; pieśń *Dies irae, dies illa...* włoskiego poety franciszkańskiego Tomasza z Celano; czy św. Tomasza z Akwinu *Lauda Sion Salvatorem*<sup>4</sup>). Popularny stał się temat Maryi Dziewicy, realizowany w takich motywach, jak np. *Ave maris stella, stabat Mater Dolorosa, Salve Regina*. Na naszym gruncie w nurt piśmiennictwa o Maryi Dziewicy wpisuje się jeden z najważniejszych tekstów kultury polskiej – anonimowa *Bogurodzica* (pierwsze zachowane rękopiśmienne odpisy utworu pochodzą z początków XV w.), a także *Lament świętokrzyski* z drugiej połowy XV w. (*incipit* „Posłuchajcie bracia miła”). Powstawały

---

<sup>3</sup> Por. na ten temat wypowiedź Stefana Sawickiego, *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983, s. 19.

<sup>4</sup> Antologia tych i tym podobnych tekstów zamieszczona jest w zbiorze *Muza chrześcijańska*, t. II, *Poezja łacińska starożytna i średniowieczna*, Kraków 1992.

liczne pieśni roku kościelnego, które tworzyły model wypowiedzi literackiej, wzbogacały język i styl poezji (pieśni bożonarodzeniowe – np.: *Chrystus sie nam narodził; Panna, panna porodziła*; pasyjne: *O Krzyżu naświętszy, bądź pozdrowion*; wielkanocne: *Chrystus z martwych wstał jest; Wstał z martwych Krol nasz, Syn Boży*).

Na przykładzie recepcji tematów biblijnych można zaobserwować przenikanie się różnych dziedzin sztuki średniowiecza – mam na myśli chociażby muzykę kościelną, rzeźby grupy Madonn z XIV w., mistyczne krucyfiksy, tryptyki poświęcone tematowi Trójcy Świętej i Matki Bożej Bolesnej, drzeworyty, jak np. XV-wieczna książka drzeworytowa *Biblia pauperum*, ołtarze (przede wszystkim Ołtarz Mariacki Wita Stwosza). Malarstwo natomiast reprezentują takie arcydzieła gotyku, jak np.: Tablica Dziesięciorga Przykazań z Kościoła Mariackiego w Gdańsku, Zaśnięcie Marii (Muzeum Diecezjalne w Tarnowie), Ukrzyżowanie z Korzennej (Muzeum Narodowe w Krakowie), Ucieczka do Egiptu (Muzeum Narodowe w Krakowie).

W ówczesnej Europie obserwujemy zjawisko dramatyzacji scen biblijnych – średniowieczne dramaty liturgiczne i misteria bardzo plastycznie, obrazowo przedstawiające epizody ze Starego i Nowego Testamentu, a także czerpiące z apokryfów i żywotów świętych, pełniły funkcję oddziaływania estetycznego, emocjonalnego oraz religijnego. W Polsce zachowały się teksty dramatów liturgicznych (stanowiących centony z Biblii), będące inscenizacjami fragmentów liturgii, unaoczniające wiernym prawdy rozważane w Wielkim Tygodniu (*Processio in Dominica Palmarum, Coena Domini, Depositio Crucis, Elevatio crucis, Visitatio Sepulchri*<sup>5</sup>). Misterium natomiast jest reprezentowane przez (wydaną już co prawda w renesansie, bo około 1580–1582 r., ale tkwiącą genetycznie w tradycji epoki poprzedniej) *Historyję o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka.

Tradycja hagiografii europejskiej (np. *Legenda aurea* Jakuba de Voragine), utrwalona w licznych odpisach<sup>6</sup>, znalazła na polskim gruncie naśladow-

---

<sup>5</sup> Omawia te teksty Julian Lewański w książce *Dramat i teatr średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1981.

<sup>6</sup> Por. wypowiedź Jerzego Starnawskiego: „(...) źródłem do poznania polskiej umysłowości średniowiecznej i polskiego życia religijnego tej epoki są mnożące się w Polsce żywoty świętych niepolskich. Krążyła w odpisach najpiękniejsza hagiograficzna księga wieków średnich, tzw. *Złota legenda* (*Legenda aurea*) Jakuba de Voragine; zaokrąglano ją bezceremonialnie żywotami świętych polskich (np. w kodeksie Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie *Cronica Plocensis*, czyli opowieść o śmierci i cudach biskupa plockiego bł. Wenera, i *Vita S. Hedvigis*); tłumaczona na język polski (dochował się jeden większy fragment – *Żywot św. Błażeja* – XV w.); czyniono przedmiotem kazań” – J. Starnawski, *Nurt katolicki w literaturze polskiej*, w: *Księga Tyśiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, s. 143.

ców w autorach żywotów świętych – męczenników działających w naszej ojczyźnie, przede wszystkim św. Wojciecha<sup>7</sup> i św. Stanisława<sup>8</sup>.

Pojawiały się też próby tłumaczenia Pisma Świętego, które w olbrzymim stopniu przyczyniały się do rozwoju naszego języka literackiego – mam na myśli przede wszystkim średniowieczne psalterze (*Psalterz Floriański*, *Psalterz Puławski*) oraz *Biblię królowej Zofii*.

Obok tłumaczeń powstawały także i apokryfy – zarówno na zachodzie Europy (np. *Passio Christi*, *Meditationes de passione*, *Vita Jesu Christi*), jak i u nas (np. XV-wieczne *Rozmyślanie przemyskie* stanowiące kompilację apokryfów zachodnioeuropejskich i *Rozmyślania dominikańskie*).

Biblia inspirowała również w całej Europie różnorodne kazania, spośród których warto na tym miejscu przytoczyć choćby dwa tytuły najstarszych tego typu tekstów, dokumentujących rozwój prozy polskiej – *Kazania świętokrzyskie* (z XIV w.) i *Kazania gnieźnieńskie* (z XV w.).

Ten krótki – siłą rzeczy fragmentaryczny przegląd – sygnalizuje jedno z najistotniejszych zjawisk kultury średniowiecza – jej uniwersalizm obejmujący swym zasięgiem całą Europę, a przejawiający się między innymi w takich dziedzinach, jak: literatura, malarstwo, rzeźba czy architektura. Bogactwo przesłania biblijnego już od początków epoki głęboko zakorzeniło się w krajach europejskich, stąd wspólne im dziedzictwo, które budowało kulturę duchową powstających narodów; dziedzictwo, którego skala oddziaływania jest tak wielka, różnorodna i bogata, że nie sposób jej przecenić.

Spółeczna funkcja Biblii zmieniła się diametralnie w kolejnej epoce kultury europejskiej – w renesansie. Przyczyn tej zmiany należy szukać zarówno w wynalazku druku, który zasadniczo obniżył koszt książki, jak i przede wszystkim w potężnym ruchu umysłowo-religijnym, jakim była reformacja. Odrzucenie przez Lutera urzędu nauczycielskiego Kościoła sprawiło, że protestantyzm zwrócił się właśnie do Biblii jako źródła Objawienia, ostatecznej instancji odwoławczej w sporach z innowiercami, a także niezastąpionego podręcznika filozofii życia:

Wysuwając twierdzenie, że sobory powszechne mogą się mylić, Luter odrzucał cały urząd nauczycielski Kościoła. Tym, co mu pozostało, była jeszcze tylko Biblia. Teraz Luter twierdził z całą stanowczością, że za religijną prawdę można uważać tylko to, co da się dowieść na podstawie Pisma Świętego<sup>9</sup>.

Pragnienie przybliżenia wiernym sensu Biblii wywołało powszechną na całym kontynencie falę przekładów na języki narodowe – tłumaczeń oczywi-

<sup>7</sup> Por. T. Michałowska, *Rodzime żywoty św. Wojciecha* (XI–XIII w.), w: T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1997, s. 90.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 167.

<sup>9</sup> H. Tuchle, C. A. Bouman, *Historia Kościoła*, przeł. J. Piesiewicz, Warszawa 1986, t. III, s. 46.

ście nie zawsze zgodnych z doktryną katolicką. Wszechobecna dotąd łacina – język liturgii, dyplomacji, medycyny, nauki – powoli ustępowała miejsca językom nowożytnym, a Pismo Święte było tym tekstem literackim, który w zasadniczym stopniu kształtował kulturę tłumaczenia w Europie. Renesansowi tłumacze dokonali dzieła ogromnego i wyjątkowo trudnego, ponieważ obcowali z tekstem sakralnym, co w wielkim stopniu determinowało społeczne oczekiwania wobec ich pracy, rodząc potrzebę maksymalnej wierności wobec oryginału. Zacytujmy na tym miejscu opinię Jana Parandowskiego:

Nikt dziś nie żąda od tłumacza dosłownej wierności: kto by się o nią ubiegał, skazałby się na surową ocenę. Lecz dosłowna wierność nie tylko była w pewnych wypadkach skrupulatnie przestrzegany obowiązek, ale i wносиła do literatur narodowych niezwykle zdobycze – mam na myśli rolę, jaką język biblijny odegrał we wszystkich językach europejskich<sup>10</sup>.

Z ówczesnych zachodnioeuropejskich przekładów warto wymienić choćby niektóre, by uświadomić olbrzymią skalę i proporcje tego zjawiska<sup>11</sup>. W Anglii została wydana *Matthew's Bible* (1537 r.), kilkakrotnie dokonywano jej przeróbek, we Francji ukazał się drukiem potępiony przez Kościół Katolicki przekład J. Lefevre'a d'Etaples, a także tłumaczenie R. Benoista. Niemiecki przekład, który wywarł silny wpływ na język literacki, to Biblia w tłumaczeniu Marcina Lutra (Nowy Testament – 1522 r., całość – 1534 r.). Inne niemieckie tłumaczenia to XVI-wieczna *Zwingli Bibel* i *Biblia kalwińska* z początku stulecia siedemnastego. Przekłady hiszpańskie to między innymi Nowy Testament F. De Enzinas oraz protestancki przekład C. De Reina. Warto również przypomnieć na tym miejscu o dokonaniach bardzo ambitnych, jakimi były ówczesne *Biblie poliglotyczne – Biblia compluteńska* (1514–1517), *Biblia antwerpska* zwana też *Królewską Biblią Poliglotyczną* (1569–1572) i późniejsze już, bo XVII-wieczne prace: *Biblia paryska* (1629–1645) oraz *Biblia londyńska* (1655–1657)<sup>12</sup>. Tak liczne i różnorodne wydania, ukazujące się w dość krótkim przedziale czasowym na całym kontynencie europejskim, są świadectwem olbrzymiego zapotrzebowania czytelników na biblijne Słowo nie tylko wśród europejskiego duchowieństwa, ale również wśród wiernych.

Na tle piśmiennictwa renesansowej Europy mamy również powody do chluby – nie licząc tłumaczeń fragmentów czy poszczególnych ksiąg, docze-

<sup>10</sup> *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław 1955, księga I, s. 15.

<sup>11</sup> Obszerniejsze omówienie przekładów narodowych zamieszcza *Encyklopedia Katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, t. II, s. 399–410 pod hasłem *Biblia przekłady narodowe*.

<sup>12</sup> Por. na ten temat: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 1997, s. 65–66.

kaliśmy się w dość krótkim czasie pięciu pełnych przekładów Starego i Nowego Testamentu. Pierwszym z nich była katolicka *Biblia* ks. Jana Leopolda (1561 r.), nauczyciela ks. Jakuba Wujka. Niespełna dwa lata później ukazała się na rynku wydawniczym *Biblia Brzeska*, zwana też *Pińczowską* czy *Radziwiłłowską* (1563 r.), która stanowiła efekt pracy tłumaczy protestanckich. W 1572 r. protestanci otrzymali kolejny przekład, będący efektem pracy Szymona Budnego – *Biblię Nieświeską*. Katolicką odpowiedzią na te dwa tłumaczenia innowiercze okazał się genialny przekład Pisma Świętego pióra jezuity – ks. Jakuba Wujka (całość ukazała się w 1599 r.). Stulecie kolejne przyniosło jeszcze jedno pełne tłumaczenie protestanckie – *Biblię Gdańską* (wyd. w 1632 r.)<sup>13</sup>.

Tłumacze staropolscy wykonali pracę ogromną, nieporównywalną z żadnym innym trudem translatorskim, bo przecież musieli obcować z tekstem sakralnym, hermetycznym, językowo i kulturowo dalekim od naszych rodzimych realiów. Biblia w olbrzymim stopniu kształtowała nie tylko tematykę, ale też słownictwo i składnię tworzącej się polskiej prozy. Jak pisze Edward Balcerzan:

Autointerpretacje Scharffenbergera, Budnego czy Wujka zadziwiają obfitością specjalistycznych dylematów przekładowczych, takich jak na przykład kwestia granic tłumaczenia dosłownego ksiąg Starego i Nowego Testamentu, jak prawo tłumacza do tworzenia nowych nazw (dla zjawisk nieobecnych w kręgu doświadczeń polskiej historii i współczesności). Jak eksploatacja form regionalnych oraz wiele innych ważnych spraw<sup>14</sup>.

Znaczenie powstałych w tak krótkim przedziale czasowym przedrozbiorowych przekładów Pisma Świętego uświadamiamy sobie w momencie, gdy zauważymy, że na kolejne pełne tłumaczenie musieliśmy czekać aż do wieku XX – do roku 1965, kiedy wydano Biblię Tysiąclecia.

Wyjątkową popularnością w całej ówczesnej Europie cieszyła się również Księga Psalmów – jej uniwersalne przesłanie, uaktualniające się w kolejnych epokach literackich i kulturowych, sprawiało, że stanowiła doskonały modlitewnik, przydatny praktycznie na każdą okazję. W naszej ojczyźnie doczekaliśmy się licznych przekładów i parafraz nie tylko poszczególnych psalmów, ale także całości. Do najważniejszych z nich należą: *Żoltarz Dawidowy* ks. Walentego Wróbla (1539 r.), *Psalterz* Mikołaja Reja (1546 r.), *Psalterz Dawidowy* Jakuba Lubelczyka (1558 r.) i wreszcie wybitna parafraza, pod wieloma

<sup>13</sup> Metodę pracy tłumaczy tychże przekładów, jak i skalę wierności wobec kanonicznego wzorca, omawia Maria Kossowska w książce *Biblia w języku polskim*, t. I i II, Poznań 1968, 1969.

<sup>14</sup> E. Balcerzan, *Pisarze polscy o sztuce przekładu*, Poznań 1977, s. 19.

względami przewyższająca poprzednie – *Psalterz Dawidowy* Jana Kochanowskiego (1579 r.). Wkrótce po tym dziele została wydana poetycka parafraza psalmów autorstwa Macieja Rybińskiego (1598 lub 1605 r. – data wydania sporna). Dzięki tym utworom język biblijnego psalmisty stał się wzorcowym językiem modlitwy dla wielu pokoleń Polaków – budował wrażliwość religijno-estetyczną odbiorcy, ubogacając jego wyobrażenie o Bogu, człowieku i świecie, a tym samym pełnił funkcję liturgiczną, edukacyjną i modlitewną.

Oprócz fali tłumaczeń powstawały również w renesansowej Europie teksty literackie wykorzystujące motywy i tematy biblijne – w XVI w. obserwujemy rozkwit dramatu, którego treścią było ukazywanie losów bohaterów starotestamentalnych. Pełnił on przede wszystkim funkcję dydaktyczną, ubogacając przez naoczne przedstawienia wyobraźnię widza. Wymieńmy choćby niektóre tego typu teksty, np.: B. Bricka *Susanna* (1532 r.), P. Rebhuna *Suzanne* (1536 r.), T. Naogeorga *Judas Iscariotes* (1552 r.).

W naszej ojczyźnie losy starotestamentalnych bohaterów obrazują takie teksty, jak: *Jonasz* Jana Dantyszka (ok. 1535 r.), wierszowany dialog Mikołaja Reja *Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego* (1545 r.), tragedia Szymona Szymonowica *Castus Ioseph* (1587 r., przetłumaczona na język polski przez Stanisława Gosławskiego w 1597 r.) i *Mulier fortis* (1592 r.) – parafraza ostatniego rozdziału Księgi Przysłów, przekład tragedii Buchanana *Jeftes*, dokonany przez Jana Zawickiego w 1587 r., a przede wszystkim wierszowana parafraza motywu Zuzanny – *Zuzanna* Jana Kochanowskiego, najwybitniejszego poety polskiego odrodzenia. Zaistnienie tego typu tekstów na rynku wydawniczym świadczy o rosnącej wśród czytelników potrzebie poznawania motywów, tematów i postaci biblijnych, o potrzebie zrodzonej na fali olbrzymiego w renesansie zainteresowania Biblią – najważniejszą księgą, mającą wpływ na losy epoki.

Znaczenia Pisma Świętego w kulturze polskiego i europejskiego odrodzenia nie sposób przecenić – ta epoka myślicieli, humanistów i wybitnych filologów wydała liczne tłumaczenia Biblii, przez co zdecydowanie wzrosła znajomość Słowa Bożego wśród wiernych. Polemiki religijne, związane z potężnym ruchem reformacyjnym, obudziły potrzebę drukowania modlitewników, psalterzy w językach narodowych, broszur, odezw, zbiorów kazań, bo przecież ambicją każdego z wyznań było dostarczenie wiernym własnych tekstów liturgicznych. Praca tłumaczy i polemistów niejednokrotnie w olbrzymim stopniu wpływała na rozwój narodowych języków literackich, ubogacając ich słownictwo, tematykę, topikę, estetykę wypowiedzi. Pismo Święte, pełniące tak wiele różnych funkcji – przede wszystkim religijną i modlitewną, ale także edukacyjną, wychowawczą, estetyczną, filozoficzną – na wielką skalę inspirowało odrodzeniowych pisarzy i poetów, ale także malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, architektów. Uaktualniając swoje przesłanie w konkretnym miejscu i czasie historycznym, objawiało uniwersalną prawdę o Bogu i człowieku.



Cezurę w literackiej recepcji Biblii w kulturze europejskiej stanowi wiek XVII, przynoszący istotne zmiany kulturowe, wynikłe z przyjęcia i wcielania w życie postanowień Soboru Trydenckiego (obradującego w latach 1545–1563). Niestety nie doszło na nim do zjednoczenia podzielonego chrześcijaństwa – reformacja stała się faktem dokonany i żywą raną Kościoła. W obawie przed rosnącymi wpływami protestantyzmu myśliciele soborowi skupili się na potrzebie ochrony katolickiej nauki i wiary oraz przedsięwzięli cały szereg działań mających na celu walkę z reformacją. Wprowadzili między innymi *Index librorum prohibitorum*, a w obawie przed opacznym zrozumieniem biblijnego sensu przez wiernych – zakaz czytania Biblii w językach narodowych bez specjalnej zgody przedstawicieli Kościoła<sup>15</sup>. W zakresie kultury i sztuki postulowali szeroko rozumianą chryścianizację. Dekrety soborowe wyznaczyły kierunek działania Kościoła na bez mała kilka stuleci, co miało bardzo poważne konsekwencje – kiedy protestanci zwrócili się do Biblii, katolicy oddalili się od niej, jednakże zapotrzebowanie na literaturę religijną nadal u nich istniało, a było kompensowane bujnym rozkwitem tekstów parafrazujących tematy biblijne. Od czytelnika XVII-wiecznego nie wymagały one przygotowania filologicznego, ale w łatwy, prosty sposób, często w formie wierszowanej, przybliżały mu treść Pisma Świętego. Powołajmy się tu na opinię ks. Daniela Olszewskiego:

(...) religijność mas katolickich oddala się od źródeł wiary – Biblii i teologii. Upowszechnia się literatura o charakterze dewocyjnym. Kościół katolicki przez zakazy przekładu Biblii na języki ludowe przyczynia się do tego, że lud karmi się lekturą dzieł religijnych drugorzędnych, dewocyjnych<sup>16</sup>.

Analizując obecność Pisma Świętego w omawianym okresie, zauważyć możemy pewną istotną prawidłowość – recepcja Starego Testamentu zdecydowanie różniła się od recepcji Nowego Testamentu, co nie wynikało tylko z ich genetycznej odrębności, ale przede wszystkim z poczucia sacrum – Nowy Testament był czytelnikowi i autorowi bliższy od Starego, miał objaśniać podstawy chrześcijaństwa, teksty na nim oparte miały często charakter medytacyjno-modlitewny. W Starym Testamencie (służącym natomiast szeroko rozumianej moralistyce literackiej) wyodrębnić można księgi, które są szczególnie popularne w każdej epoce, wielorako i z różnym efektem tłumaczone i parafrazowane. W XVII w. w całej Europie motywy ze Starego Testamentu wykorzystywano przede wszystkim jako tworzywo literackie w gatunkach dra-

<sup>15</sup> Por. *Breviarium fidei*. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa SJ, I. Bieda SJ, Poznań 1988, s. 395–396.

<sup>16</sup> Ks. D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996, s. 220.

matycznych, ale także i epickich. Znane stają się takie postaci jak: Dawid, Abraham, Tobiasz, Zuzanna Estera, Judyta czy Hiob<sup>17</sup>. Przykładowo wymienimy tylko niektóre powstałe w tym duchu teksty literackie.

Do najpopularniejszych ksiąg biblijnych w epoce baroku zaliczyć należy Księgę Hioba poruszającą wstrząsający problem cierpienia niezawinionego. Na zachodzie Europy temat ten realizowali już w renesansie tacy twórcy, jak: H. Sachs (*Hiob*, 1547 r.) czy J. Lorichius (*Jobus patientiae spectaculum*, 1543 r.). Na naszym gruncie księgę tę sparafrazował Wojciech Stanisław Chróściński (*Job cierpiący* – druk 1705 r.), który w losach biblijnego męża boleści dostrzegł nie tylko dylematy jednostkowe cierpiącego człowieka, ale również historię całego narodu. Zasadniczo zmienił wymowę biblijnej księgi przez swobodne łączenie wątków starotestamentalnych z eschatologią nowotestamentalną – tym samym pragnął czytelnika nie tylko zaznajomić z treścią pierwowzoru, ale także dać komentarz objaśniający sens cierpień ludzkich w perspektywie męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa<sup>18</sup>. Ten sam autor zrymował również *Księgę Lamentacji* – jego *Treny Hieremiaszowe* (wyd. w 1705 r.) miały ostrzegać nasz naród przed zbliżającą się zagładą, a jednocześnie wzywać do pokuty.

Inna parafraza starotestamentalna – zrymowany przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego *Tobiasz wyzwolony* (1683 r.) – opatrzona została różnorodnymi komentarzami o funkcji przede wszystkim pouczającej, a zasadniczą ideą dzieła była zachęta do pobożności, gwarantującej osiągnięcie w życiu szczęścia.

Powracały też wątki biblijnych kobiet – przede wszystkim dzielnej Judyty, która nie zawahała się przed czynem wymagającym wyjątkowej odwagi – Wacław Potocki zrymował jej dzieje (*Judyta*, 1652 r.), by – jak sam pisał – zawstydić polską szlachtę uciekającą w popłochu przed wojskami Chmielnickiego.

Na motywach *Księgi Estery* pisali utwory między innymi: A. de Montchrestien (*Aman*, 1601 r.), Lope de Vega (*La hermosa Ester*, 1611 r.), F. della Valle (*Ester*, 1627 r.). W naszej literaturze temat ten poruszali twórcy tacy jak Wojciech Stanisław Chróściński (*Aman od Asswerusa...*, 1745 r.) i Jan Kajetan Jabłonowski, który zrymował opowieść o losach trzech biblijnych kobiet – w 1747 r. wydał *Księgi Ester, Judyt, Zuzanny, z Pisma Świętego wybrane*,

---

<sup>17</sup> Szczegółowo historię poszczególnych postaci biblijnych w kulturze europejskiej omawia książka M. Bociana, *Leksykon postaci biblijnych. Ich dalsze losy w judaizmie, chrześcijaństwie, islamie oraz w literaturze, muzyce i sztukach plastycznych*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2000.

<sup>18</sup> Tekst ten (oraz inne parafrazy z XVII i XVIII w.) omawiam w książce: *Od Biblii do literatury. Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2003.

na polski wiersz przetłumaczone<sup>19</sup>. Dzieła te pochodzą, co prawda, ze stulecia XVIII-go, ale genetycznie tkwią w barokowej recepcji Pisma Świętego. Ich głównym celem był szeroko rozumiany dydaktyzm i moralizatorstwo.

Temat Dawida okazał się doskonałym przykładem na zobrazowanie prawdy o wielkości, sławie, powodzeniu, grzechu, upadku oraz o prawdziwej pokucie. Dawid – mały chłopiec zwyciężający potężnego Goliata, sławny król, morderca, cudzołożnik i pokutnik – inspirował takich twórców, jak: G. Peele (*The Love of King David and Fair Bethsabe*, 1599 r.), J. van den Vondel (*Konig David*, 1660 r.). W literaturze polskiej losy biblijnego Dawida obszernie przedstawiła Elżbieta Drużbacka w utworze *Opisanie życia św. Dawida*<sup>20</sup>. Autorka stawiała sobie za cel zobrazowanie prawdy o grzesznej naturze ludzkiej, a jednocześnie o Bożym miłosierdziu.

Spośród ksiąg afabularnych, które budowały model widzenia świata w dobie baroku, wymienić należy przede wszystkim Księgę Koheleta, genialnie zrymowaną przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (*Eklezjastes* – wyd. w 1702 r., data powstania sporna). Waniatatywna ideologia starotestamentalnego mędrca odcisnęła swe piętno również na licznych tekstach poetyckich baroku, obsesyjnie obrazujących marność i przemijanie tego, co doczesne (zwłaszcza widzimy to na przykładzie nurtu metafizycznego, zwanego też nurtem medytacyjnym).

Literatura piękna w Rzeczypospolitej XVII w. wykorzystywała także biblijną symbolikę, czego interesującym przykładem są postaci Oblubieńca i Oblubienicy w *Emblematach* Zbigniewa Morsztyna.

Nie malała popularność Księgi Psałmów – na tle staropolskich parafraz szczególne miejsce znajduje *Psalmodya polska* Wespazjana Kochowskiego, wydana w 1695 r. Fenomen tego zbioru trzydziestu sześciu psalmów polega na tym, że autor nie tyle parafrazował tekst kanoniczny, co pragnął dać Polakom ich własne psalmy – mówiące o naszej historii (np. *Psalm V Dobrodziejstwa Boskie nad Koroną Polską wylicza*), kulturze szlacheckiej, naszym królu, o wydarzeniach zarówno jednostkowych (wplatał wątki biograficzne – np. *Psalm XX Dzięką prywatną za dobrodziejstwa Boskie*, gdzie autor dziękuje za potomka, którego doczekał się po wielu latach bezpłodnego małżeństwa), jak i doniosłych dla całego świata chrześcijańskiego (np. *Psalm XV Lament Kościoła Bożego na inwazyję turecką* czy *Psalm XXIV Pamiątka odsieczy Wiedniowi danej r. P. 1683 dnia 13 Septembra* – upamiętniający wiktorię wiedeńską). W tym zbiorze, imitującym styl biblijnego psalmisty, zarysowuje się ideologia Rzeczypospolitej jako narodu wybranego, będącego pod opieką Boga, a przeznaczonego do obrony wolności i chrześcijaństwa w całej Europie – koncepcja przedmurza chrześcijaństwa.

<sup>19</sup> Por. *Od Biblii...*, dz. cyt., s. 318–326.

<sup>20</sup> Utwór też już z epoki kolejnej, ale tkwiący w posoborowej recepcji Biblii. Por. *Od Biblii...*, dz. cyt., s. 327–331.

XVII-wieczna szkolna scena teatralna zarówno na zachodzie Europy, jak i w Rzeczypospolitej popularyzowała wątki i tematy religijne, które u nas stanowiły prawie połowę repertuaru dramatycznego kolegiów jezuickich. Setki utworów poświęcone były życiu patriarchów i proroków starotestamentalnych, Chrystusa, Maryi, apostołów. Unikano tematów Judyty i Zuzanny, wprowadzających wątek erotyczny. Teatr jezuicki przyswoił wiele form renesansowych, takich jak np. misteria i moralitety; grywano pastorałki, pasje, utwory o tematyce paschalnej, eucharystycznej, a także dotyczące kultu świętych. Wiele tekstów skupiało się na zagadnieniu grzechu i winy. Celem tych przedstawień była szeroko rozumiana katecheza posoborowa<sup>21</sup>.

Barokowa recepcja Nowego Testamentu zauważalna jest w poezji, do której przeniknęły wątki Jezusa Dzieciątka – stąd bujny rozwój XVII-wiecznej kolędy w całej ówczesnej Europie. Na tle wspólnego dziedzictwa doczekaliśmy się tekstów oryginalnych, tworzących w liryce polskiej nową estetykę i klimat – macierzyńskiego ciepła, bliskości, czułości Maryi, z troską pochylającej się nad maleńkim, bezradnym Dzieckiem (np. zbiór kolęd *Symfonie anielskie* Jana Żabczyca z 1630 r. czy z tego samego roku *Kolebka Jezusowa* Kaspra Twardowskiego). Wiele z tych tekstów jest popularnych do dziś.

Interesującym zjawiskiem literackim w całej Europie doby baroku był obszerny poemat epicki ukazujący życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa – tzw. mesjada (literatura hiszpańska już w XVI w. posiadała tego typu teksty). Do najpopularniejszych mesjad zachodnioeuropejskich należą między innymi: Diega de Hojedy *La Christiada*, 1611 r. czy Gaspara de los Reyes *Redencion y pasion de Cristu*, 1613 r. W literaturze polskiej gatunek ten był reprezentowany np. przez twórców takich, jak: K. Bolesławiusz (*Rzewnosłodka głos łabędzia umierającego* – 1665 r.), A. Roźniatowski (*Pamiętka krwawej ofiary...* – 1610 r.), W. Odymalski (*Świata naprawionego od Jezusa... historyjej... ksiąg dziesięcioro* – 1671 r.), W. Potocki (*Nowy zaciąg...* – 1679 r.). Tego typu utwory nawiązywały w różnym stopniu nie tylko do przekazu biblijnego, ale również do apokryfów, opatrzone były dodatkami o charakterze medytacyjnym, refleksyjnym, a także satyrycznym.

Ten krótki przegląd dzieł barokowych opartych na Biblii ukazuje olbrzymią różnorodność w sposobach recepcji sakralnego tekstu, a także bogactwo literackiej interpretacji – zauważamy obecność Pisma Świętego we wszystkich rodzajach literackich (liryce, epice i dramacie) oraz w licznych gatunkach, a dzieła na nim oparte pełnią rozmaite funkcje. Także w tej epoce Biblia okazała się księgą żywą i aktualną, otwartą na różnorodne typy nawiązań.

Przykłady obecności Pisma Świętego na kartach dzieł literackich Europy od średniowiecza do baroku można by mnożyć; twórcy czerpali z niego wątki,

---

<sup>21</sup> Por. na ten temat: *Dramat i teatr religijny w Polsce*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Lublin 1991.

tematy, obrazy, symbolikę, topikę, gatunki literackie. Odwołując się do biblijnej teologii, etyki i filozofii, mówili o podstawowym doświadczeniu każdego człowieka – o wierze, miłości, cierpieniu, pragnieniu nieskończoności, a jednocześnie obawie przed śmiercią; pisali o własnych dylematach moralnych, obsesjach, problemach, które w kontekście biblijnym nabierały uniwersalnego znaczenia i nowego sensu. Wielorakie nawiązania do sakralnego tekstu świadczą o uniwersalizmie Biblii, wciąż aktualnej w zmieniających się systemach politycznych, warunkach historycznych, epokach i modach literackich. Świadczą dobitnie o wspólnocie kultury europejskiej, korzeniami sięgającej dziedzictwa chrześcijańskiego. Prawdę tę wielokrotnie podkreśla papież Jan Paweł II, który pisze:

Z pewnością nie można wątpić, że wiara chrześcijańska należy w sposób radykalny i decydujący do fundamentów kultury europejskiej. Chrześcijaństwo bowiem nadało kształt Europie, zaszczipiając w niej pewne podstawowe wartości. Także współczesna Europa, która dała światu ideał demokracji i prawa człowieka, czerpie swe wartości z dziedzictwa chrześcijańskiego. Bardziej niż jako miejsce geograficzne można ją określić jako *pojęcie w głównej mierze kulturowe i historyczne*, które znamionuje rzeczywistość zrodzoną jako kontynent również dzięki jednoczącej sile chrześcijaństwa, które zdołało zintegrować między sobą różne ludy i kultury, i jest ściśle związane z całą kulturą europejską<sup>22</sup>.

Nasi pisarze nie tylko potrafili asymilować i przybliżać polskiemu czytelnikowi kulturę Europy przez wielorakie tłumaczenia czy parafrazy, ale także często w recepcji Biblii wykazywali się nowatorstwem i oryginalnością. Teksty powstałe w dobie staropolskiej obrazują prawdę o jedności kulturowej Europy, ale również ukazują nasz typowo polski rys, ponieważ twórcy umieli interpretować Pismo Święte przez kontekst epoki. Odkrywali jego bogactwo na wielu poziomach – dosłownym, moralnym, alegorycznym i anagogicznym<sup>23</sup>. W parafrazach tematów biblijnych często stosowali komentarze odautorskie, które mają szczególną wartość, ponieważ właśnie one są świadectwem tego, w jaki sposób Biblia była przez nich rozumiana i jaką rolę pełniła w ich świadomości. Tu zaobserwować można na wskroś osobistą lekturę – autorzy w losach biblijnych bohaterów dostrzegali podobieństwo do własnych przeżyć, utożsamiali się z tymi postaciami, brali z nich wzór, a przede wszystkim z wielkim zaangażowaniem emocjonalnym komentowali ich postępowanie, ponieważ mieli ambicje dydaktyczne i moralizatorskie. Potrafili oceniać często tragiczną historię naszego narodu w kontekście Pisma świętego (jak chociaż-

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Wrocław 2003, s. 125–126.

<sup>23</sup> Szerzej omawiam to zagadnienie w książce *Od Biblii do literatury. Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2003, s. 343–348.

by ks. Piotr Skarga w *Kazaniach sejmowych*, który Rzeczpospolitą nieustannie porównywał do Jeruzalem; Wacław Potocki w *Judycie* pragnący zawstydić polską szlachtę po klęsce pilawieckiej; czy wreszcie Wespazjan Kochowski, który napisał „polską księgę psalmów”). Tym samym nasze dziedzictwo jest zarówno europejskie, bo sytuuje się w nurcie piśmiennictwa całego kontynentu, jak i typowo polskie, ponieważ szczególnie wrażliwe na losy Polski i Polaków.

## Summary

### THE CULTURE-CREATIVE ROLE OF THE BIBLE IN OLD-POLISH AGE AGAINST A BACKGROUND OF EUROPEAN HERITAGE

Since earliest times the Bible inspired various areas of European culture, such as painting, sculpture, architecture, music, literature. Cultural role of Holy Scriptures in the literature of old Poland follows a path similar to that of literatures in Western Europe. Our writers were able to assimilate foreign paradigms through translations and paraphrases, but in many respects they were original – on the base of a common heritage they created works typically Polish, often alluding to our history and tradition. Thus influences were a two way street. Europe inspired native Polish literature, which in turn was ordered to the whole continent. Multiple references to Scripture, always present over the whole continent in succeeding epochs and changing fashions, witness to our Christian roots and the Christian identity of Europe.

**Dr Małgorzata KRZYSZTOFIK** – adiunkt w Zakładzie Literatury Przedrozbiorowej Instytutu Filologii Polskiej Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Interesuje się kulturą literacką, materialną, umysłową i duchową Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wydała książkę *Od Biblii do literatury. Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2003.